REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 211. PIĄTEK 4 WRZEŚNIA 195. CENA 20 GROSZY

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Poważny krok naprzód w walce o pokój

uczyniła studiująca młodzież świata

III Światowy Kongres zakończył swe obrady

WARSZAWA (PAP). III Światowy Kongres Studentów, który obradował w Warszawie od 27 sierpnia do 3 września 1953 r. z udziałem organizacji studenckich — tak członków jak i nie członków Międzynarodowego Związku Studentów sponad 100 krajów, omówił problemy, jakie dziś stoją przed studentami i zadania Międzynarodowego Związku Studentów i organizacji studenckich, mające na celu zaspokojenie potrzeb i interesów studentów.

Kongres stwierdził z zadowoleniem, że w ostatnich latach miał miejsce stały wzrost działalności Międzynarodowego Związku Studentów oraz narodowych i lokalnych organizacji studenckich w obronie bezpośrednich potrzeb i żądań studentów w kierunku wzmocnienia przyjaźni i jedności studentów.

W swoich przemówieniach delegaci i obserwatorzy wyrazili swe nadzieje na lepszą przyszłość, dali wyraz swoim zamiarom kontynuowania aktywnej walki o zaspokojenie potrzeb studentów.

Równocześnie uczestnicy Kongresu opowiedzieli, że w wielu krajach studenci napotykają na liczne trudności w swym życiu i swoich studiach. Wśród takich trudności wymieniono niedostateczną ilość lub zupełny brak stypendiów, wysokie wpisowe, brak domów akademickich i stołówek, ograniczone możliwości młodzieży dostępu do wyższych studiów, wsteczne programy studiów, stojących na niskim poziomie naukowym, brak zatrudnienia dla studentów w swoich specjalnościach po skończeniu studiów. Kongres zwrócił uwagę na godne pożałowania warunki studentów w krajach kolonialnych i zależnych.

Dyskusje, jakie miały miejsce podczas Kongresu, wykazały konieczność znacznego rozszerzenia wymiany na polu kulturalnym, oświaty, sportu i prasy studenckiej.

Delegaci i obserwatorzy, pochodzący z krajów o najróżnorodniejszych ustrojach politycznych i socjalnych, posiadający różne przekonania polityczne i religijne, znaleźli w toku szczerej i rzeczowej dyskusji szeroką platformę współpracy, której celem jest poprawa warunków życia i nauki studentów, wzmocnienie międzynarodowej współpracy studentów i zabezpieczenie pokoju światowego.

Kongres wita z radością zmniejszenie napięcia stosunków międzynarodowych w ostatnim okresie i wyraża zadowolenie z racji zawieszenia broni w Korei i widoków, jakie dzięki temu powstały dla poprawy międzynarodowych stosunków między studentami.

Kongres wzywa MZS i wszystkie organizacje studenckie, aby kontynuowały swą pracę dla dalszego zmniejszenia napięcia stosunków międzynarodowych przez żądanie za pomocą rezolucji, petycji i innych dostępnych środków, rozwiązania wszystkich ważniejszych problemów międzynarodowych drogą rokowań, przez popieranie wszelkich posunięć — bez względu na to, skąd pochodzą — skierowanych ku zmniejszeniu napięcia stosunków międzynarodowych i położeniu kresu zimnej wojnie; przez domaganie się natychmiastowego zakończenia wszystkich obecnie toczących się wojen. MZS winien kontynuować rozmowy z innymi międzynarodowymi organizacjami studenckimi, zmierzające do podjęcia wspólnych kroków w celu zmniejszenia napięcia stosunków międzynarodowych, w rodzaju np. proponowanej wspólnej narady ze Światową Chrześcijańską Federacją Studentów.

Konieczna jest wymiana w dziedzinie kulturalnej, oświatowej i sportu według wytycznych III Światowego Kongresu Studentów jako ważny środek dla wzmocnienia zrozumienia między narodami.

Wszyscy studenci powinni przyczynić się, w sposób najbardziej dla nich odpowiedni, do zmniejszenia napięcia stosunków międzynarodowych i do zachowania pokoju światowego.

Kongres jest przekonany, że po wyższy program stwarza płaszczyznę, na której będą mogli współpracować, niezależnie od przekonań politycznych i religijnych, wszyscy ci, którzy pragną lepszego życia i zacieśnienia więzów międzynarodowej przyjaźni i jedności.

Kongres wzywa wszystkich studentów i wszystkie organizacje studenckie, ażeby dołożyły wszelkich wysiłków w celu zapewnienia jedności światowej społeczności studenckiej w obronie praw demokratycznych i dla zaspokojenia najbardziej palących potrzeb studentów.

Owocne prace tego Kongresu wskazują studentom drogę do współpracy dla dobra studentów na całym świecie. Na drodze do wzmocnienia przyjaźni i jedności studentów wszystkich krajów nie istnieją żadne takie trudności, których nie można by było przezwyciężyć.

Studenci, ich narodowe i lokalne organizacje studenckie oraz MZS mogą i powinny uczynić wszystko, co jest w ich mocy, dla stworzenia odpowiednich możliwości nauki i pracy dla młodego pokolenia wszystkich narodów w warunkach rosnącej przyjaźni między narodami świata, w warunkach pokoju.

* * *

WARSZAWA (PAP). III Światowy Kongres Studentów w Warszawie na ostatnim posiedzeniu plenarnym dokonał wyboru nowego Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

Przewodniczącym KW MZS wybrany został przedstawiciel młodzieży studiującej Włoch — **Giovanni Berlinguer.**

Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali: **Tien Te-min** (Ogólnochińska Federacja Studentów), **Rafael Eccheveria** (Federacja Uniwersytetów Ekwadoru), **N. R. Dazari** (Ogólnoindyjska Federacja Studentów), **Raisa Abłowa** (Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej — sekcja studencka). Stanowiska wiceprzewodniczących zarezerwowane zostały również dla przedstawicieli narodowych federacji studentów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Generalnym sekretarzem KW MZS został **Jiri Pelikan** (Czechosłowacki Związek Młodzieży — sekcja studencka).

Na sekretarzy KW MZS wybrano: **Arthura Pike** (Australia), **Konstantina Telalowa** (Bułgaria), **Lionela Soto** (Kuba), **Samiha Jamali** (Syria), **Busono Wiwoho** (Indonezja), **Petre Gheorghe** (Rumunia), **Jacquesa Verges** (Unia Południowej Afryki), **Walentina Wdowina** (ZSRR).

Skarbnikiem KW MZS został **Tadeusz Wegner** (Polska).

Delegaci na ogólnokrajowe dożynki w Szczecinie

Na zdjęciu: Pracownicy POM-u w Pucku — traktorzyści Artur Labuda i Kazimierz Ewalt, odznaczeni w bieżącym roku Krzyżami Zasługi, będą reprezentowali swój POM na ogólnokrajowych dożynkach w Szczecinie.

CAF — fot. Kosycarz

Wymiana depesz pomiędzy rządami Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR

z okazji 8 rocznicy zwycięstwa nad Japonią

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj wystosowali do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Mańenkowa i do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa depeszę następującej treści:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa w wojnie oporu przeciwko Japonii, przesyłamy w imieniu narodu chińskiego i Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej serdeczne pozdrowienia narodowi radzieckiemu i radzieckim siłom zbrojnym.

W latach ciężkiej wojny przeciwko agresji imperializmu japońskiego, w walce, która doprowadziła do rozgromienia imperializmu japońskiego, naród chiński korzystał od początku do końca z poparcia i pomocy narodu radzieckiego. Znalazło to zwłaszcza wyraz w roku 1945, gdy radzieckie siły zbrojne przystąpiły do wojny, walcząc ramię przy ramieniu z narodem chińskim. W rezultacie, imperializm japoński został rozgromiony, co zapewniło odniesienie ostatecznego zwycięstwa.

Z chwilą utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej i zawarcia chińsko - radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, niewzruszona przyjaźń między Chinami a Związkiem Radzieckim okrzepła i z każdym dniem coraz bardziej umacnia się i rozwija. Ta wielka przyjaźń stała się obecnie trwałą rękojmią pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Pragniemy dodać, że braterska pomoc udzielana przez Związek Radziecki narodowi chińskiemu jest ważnym czynnikiem szybkiej odbudowy gospodarki Chin i ich rozwoju na drodze planowego budownictwa.

Podpisany niedawno w Korei rozejm jest niewątpliwie nowym, wielkim sukcesem wysiłków całego obozu pokoju i demokracji, wysiłków, zmierzających do zapewnienia pokoju i do zapobieżenia nowej wojnie. Ten wielki sukces sprzyjał zarysowującemu się osłabieniu napięcia międzynarodowego na całym świecie. Jednocześnie ten wielki sukces przyczynił się do wzmożenia wysiłków narodu japońskiego, który domaga się nawiązania normalnych stosunków z krajami Dalekiego Wschodu, aby móc udaremnić powtórzenie się imperialistycznej agresji japońskiej.

Niech żyje wieczna współpraca między Chinami a Związkiem Radzieckim w imię słusznej sprawy obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
MAO TSE-TUNG
Premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
CZOU EN-LAI

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow i minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow, wystosowali do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej towarzysza Mao Tse-tunga oraz do premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej towarzysza Czou En - laia następującą depeszę:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa nad militaryzmem japońskim przesyłamy życzenia Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej, chińskim siłom zbrojnym i wielkiemu narodowi chińskiemu.

Ofiarne wysiłki narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz ich sojuszników zapewniły to zwycięstwo i umożliwiły przywrócenie pokoju na Dalekim Wschodzie. Jesteśmy przekonani, że wielki sojusz i braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej będą również nadal niezawodną ostoją zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz utrwalenia pokoju na całym świecie.

Niech żyje wielka i niewzruszona przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
G. M. MALENKOW

Minister spraw zagranicznych ZSRR
W. M. MOŁOTOW

»Ani jeden uszkodzony wagon spod mego dźwigu«

Takie hasło rzucił dźwigowy portu gdańskiego Marcin Bartoszewski

Wyrazem troski robotników portowych o wykonanie planów gospodarczych nie tylko na swoim odcinku pracy, lecz i poza nim, w szerszym, ogólnokrajowym zasięgu — jest rzucone w dniu wczorajszym przez dźwigowego Wydziału Przeładunków Masowych w Gdańsku—Wisłoujściu **Marcina Bartoszewskiego** wezwanie do wszystkich dźwigowych naszych portów.

„Zbliża się sezon masowych przewozów ziemniaczano-buraczanych — pisze w swym wezwaniu Bartoszewski — co pociąga za sobą zwiększenie zapotrzebowania na tabor kolejowy. Poważna część wagonów jest kierowana po wyładunku węgla w naszych portach wprost do warsztatów PKP celem usunięcia szkód, spowodowanych przez dźwigi podczas załadunku węgla. Wagony te stoją przez pewien czas bezczynnie, uszczuplając tabor kolejowy.

Chcąc przyczynić się w pewnej mierze do usprawnienia naszego transportu dołożę wszelkich starań i skupię całą swoją uwagę w pracy, by spod mojego dźwigu ani jeden wagon nie wyszedł uszkodzony. Wzywam wszystkich towarzyszy, dźwigowych naszych portów, do współzawodnictwa w realizowaniu hasła: ANI JEDEN USZKODZONY WAGON SPOD MOJEGO DŹWIGU! Każdy, kto podejmie moje wezwanie, a liczę na to, że podejmą je wszyscy dźwigowi, niech zgłosi swoje nazwisko referentowi współzawodnictwa w swoim wydziale".

Na marginesie tego wezwania warto zaapelować do portowych komitetów współzawodnictwa pracy, by hasło, rzucone w tak ważnej dla gospodarki naszej chwili przez dźwigowego Bartoszewskiego zostało również rozprzestrzenione w porcie szczecińskim. **(bj)**

Niemcy muszą wyciągnąć naukę z historii

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann, wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się do wyborców zachodnio - niemieckich z apelem, aby głosując w dniu 6 września utorowali drogę do utworzenia zjednoczonych, niezawisłych i pokojowych Niemiec.

Max Reimann przypomniał o niezliczonych ofiarach i niewypowiedzianych cierpieniach, jakie przyniosły Niemcom dwie wojny światowe.

Max Reimann podkreślił konieczność utworzenia silnej frakcji parlamentarnej KPD w Bundestagu, w celu okiełznania sił militaryzmu i faszyzmu, które przygotowują zagładę Niemiec, w celu położenia kresu przymusowej rekrutacji młodzieży niemieckiej do armii najemnej, w celu przywrócenia przewidzianych przez konstytucję praw narodu.

W zakończeniu przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec oświadczył:

„Każdy wyborca niemiecki, oddając swój głos w dniu 6 września, powinien myśleć o samym sobie, o swych dzieciach, o swym ognisku domowym i o doświadczeniu zdobytym przez naród w ciągu ubiegłych 50 lat".

Apel III Światowego Kongresu Studentów

My, przedstawiciele studentów ze wszystkich stron świata, zebrani na III Światowym Kongresie Studentów w Warszawie, omówiliśmy w toku swobodnej dyskusji i wymiany poglądów nasze wspólne problemy i opracowaliśmy program ich rozwiązania.

Przybyliśmy z różnych krajów, mamy rozmaite wierzenia i poglądy. Między nami są konserwatyści i liberałowie, socjaliści i komuniści, katolicy i protestanci, prawosławni i muzułmanie.

Ale różnice w naszych poglądach i wierzeniach nie przeszkodziły nam w osiągnięciu jednomyślności i porozumienia w wielu poważnych problemach życia i nauki studentów, w sprawach ruchu studenckiego. Jesteśmy całkowicie przekonani o konieczności wzmożenia walki wszystkich organizacji studenckich należących do MZS, jako też i tych, które nie są członkami tej organizacji, o zaspokojenie potrzeb i żądań studentów.

Witając zarysowujące się osłabienie napięcia międzynarodowego, wzywamy wszystkie organizacje studenckie i studentów całego świata do aktywnej walki:

- **o zapewnienie studentom stypendiów, domów akademickich, pomocy naukowych, o obniżenie opłat za studia na wyższych uczelniach;**
- **o zapewnienie wykładania w języku ojczystym, przeciwko rasowej i wszelkiej innej dyskryminacji;**
- **o zapewnienie pracy absolwentom wyższych uczelni;**
- **o wolność działania organizacji studenckich;**
- **o demokratyzację nauczania, przeciwko militaryzacji wyższych uczelni i propagandzie wojennej na wyższych uczelniach, przeciwko zaszczepianiu nienawiści rasowej i narodowej.**

Deklarujemy swoją solidarność z walką studentów w krajach kolonialnych i zależnych i wzywamy wszystkie organizacje studenckie do udzielenia jak najszerszej pomocy studentom tych krajów w ich walce o wolność i niepodległość, o lepsze warunki życia i nauki.

Na naszym Kongresie postanowiliśmy wzmóc międzynarodową współpracę studentów w dziedzinie oświaty, kultury i sportu oraz rozszerzyć wzajemną wymianę delegacji, zespołów kulturalnych i sportowych, wystaw i literatury.

Biorąc pod uwagę oświadczenia narodowych związków studentów Anglii, Francji, Szkocji, Szwecji, Norwegii, Danii i innych krajów, wyrażające pragnienie współpracy w działalności MZS w takich dziedzinach jak wzajemna pomoc studentów, sport, turystyka, działalność kulturalna, wymiana delegacji itp., Kongres zdecydował ustanowić kategorie członkostwa stowarzyszonego. Stworzy to możliwości jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich organizacji studenckich.

Jesteśmy w pełni przekonani, że nie ma przyczyn do rozbicia światowego ruchu studenckiego, nie ma przeszkód nie do pokonania na drodze do umacniania jedności i przyjaźni studentów całego świata. Zostało to ponownie stwierdzone z nową siłą przez uczestników naszego Kongresu — przedstawicieli studentów 106 krajów.

Miliony prostych ludzi wszystkich krajów żyją jedną myślą, jednym pragnieniem — utrzymać pokój, umocnić przyjaźń między narodami.

Łącząc się z głosem narodów świata, uczestnicy Kongresu zwracają się do was, studenci i studentki z wezwaniem, abyście domagali się przeprowadzenia rozmów na temat spornych problemów międzynarodowych. Naszej nauce, naszej pracy i naszej przyjaźni niezbędny jest pokój na całym świecie.

Studenci wszystkich krajów!

Połączmy nasze wysiłki dla zaspokojenia potrzeb studenckich, dla umocnienia przyjaźni i współpracy studentów całego świata.

Strajk w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik brazylijski „Imprensa Popular", 4000 robotników przemysłu szklanego w Rio de Janeiro proklamowało strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu. Prasa brazylijska donosi, że większość hut szkła jest nieczynna.

O czym świadczy ta licytacja?

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Berlin, 29 sierpnia

NIEZMIERNIE charakterystyczny dowód popularności idei pokojowego zjednoczenia Niemiec, idei, popieranej przez cały obóz demokracji i postępu — otrzymała w sobotę światowa opinia publiczna w postaci 6-punktowego programu zagranicznego zachodnio - niemieckiej socjaldemokracji. Program ten, opublikowany na 8 dni przed terminem wyborów do Bundestagu, przewiduje m. in. niezwłoczne zwołanie konferencji czterech mocarstw, powołanie komisji, mającej przygotować wybory i złożonej z przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec. Jeśli abstrahować od szczegółów, program pokazuje naocznie, że **pod naciskiem mas, SPD-owcy zmuszeni są — przynajmniej pozornie — głosić odwrót od amerykańskiej „polityki siły", polityki dyktatu i rozbijania jedności Niemiec, polityki przygotowywania wojny przeciw NRD i krajom obozu demokracji** — przy pomocy Wehrmachtu, dowodzonego przez hitlerowskich generałów.

W kołach dziennikarskich zachodniego Berlina, program SPD oceniany jest nieomal zgodnie jako **„niezmiernie chytry manewr wyborczy"**. Pewien amerykański dziennikarz z zaniepokojeniem przyznał dziś, **że ten krok SPD-owców jest pośrednim dowodem, jak głębokie wrażenie wywarła w Niemczech zachodnich „radziecka ofensywa pokoju", a zwłaszcza ostatnie radzieckie posunięcia wobec Niemiec.**

Nie tu miejsce na roztrząsanie zagadnienia, w jakim stopniu posunięcie SPD jest trickiem wyborczym; trudno zresztą — na tle dotychczasowej polityki zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji — uwierzyć w szczerość przywódców socjaldemokracji. Ale czy nie jest rzeczą znamienną, że program pokojowego zjednoczenia Niemiec ogłasza się jako atut wyborczy, który ma zjednać głosy? **Czyż nie świadczy to ponad wszelką wątpliwość, że idea rokowań i pokojowego porozumienia zdobywa w narodzie niemieckim — również i na zachód od Łaby — coraz liczniejszych zwolenników?** Nikt nie przypuszcza chyba, że jedna z najpoważniejszych partii w Niemczech zachodnich odważyłaby się w obecnej chwili publikować program, który byłby w szerokich masach niepopularny.

Taki program trzeba ukrywać przed narodem

Jak bardzo to posunięcie zabrało wiatr z żagli Adenauera — świadczyć może jego zakłopotanie i zdenerwowanie. Przemawiając na wiecu wyborczym w Ostseehalle, boński kanclerz aż pienił się ze złości na Ollenhauera (przywódcą SPD) za ten krok, który uznał za „niesłychany".

Jasną jest rzeczą, że dla starego separatysty i odwetowca Adenauera istnieje tylko jedna droga dla Niemiec zachodnich: droga „integracji europejskiej", czyli droga narzucenia zachodniej części naszego kontynentu władzy niemieckich baronów finansowo-przemysłowych i hitlerowskich generałów oraz amerykańskich magnatów, droga dalszych przygotowań wojennych. Droga taka jest do pomyślenia tylko w warunkach rozbicia jedności Niemiec, tylko przy utrzymaniu zachodniej części Niemiec pod amerykańską dominacją; jest ona wykluczona w Niemczech zjednoczonych w pokojowy sposób. Adenauer wie o tym dobrze, wiedzą o tym także amerykańscy imperialiści, zasilający milionowymi funduszami jego akcję wyborczą.

Ale ten wskrzesiciel agresywnych, odwetowych Niemiec wie również dobrze, że **program utrzymania podziału kraju i organizowania nowej wojny jest w najszerszych warstwach narodu niemieckiego bardzo niepopularny.** I chociaż niewszyscy Niemcy w Trizonii wiedzą już dostatecznie jasno, jak się skutecznie temu programowi przeciwstawić, Adenauer wie, że niesposób propagować go jawnie. Jeżeli nie ma on stracić szans na zwycięstwo w wyborach, to niezależnie od jawnego i ukrytego terroru, niezależnie od politycznych zakazów wobec swych przeciwników — musi szukać popularności jako rzekomy „zwolennik jedności".

Tej popularności chciały Adenauerowi przysporzyć zachodnio-niemieckie władze okupacyjne, wysuwając przed dwoma dniami propozycje zniesienia „paszportów międzystrefowych". Tego rodzaju paszportem musi się, jak dotychczas wylegitymować każdy Niemiec, pragnąc przekroczyć sztuczną, narzuconą przez imperialistów obcych i rodzimych granicę, dzielącą jego ojczyznę.

Znamienny dowód prawdziwych nastrojów mas niemieckich

Ileż obłudy w tej propozycji!

Nie ma dnia, aby zachodnio-niemieckie władze nie odmawiały tysiącom obywateli państwa bońskiego tych paszportów. Nie ma dnia, aby nie szykanowali tych, którzy ośmielają się o takie paszporty prosić. Czyż nie jest najlepszym dowodem zakłamania Adenauera, że w okresie 12 dni, między 13 a 25 sierpnia rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał 123,248 paszportów dla swych obywateli, pragnących jechać na zachód, podczas gdy rząd boński wydał tylko 52,791 paszportów tym, którzy pragnęli odwiedzić NRD (porównajmy przy tym liczbę 18 milionów ludności NRD z 48 milionami Niemiec zachodnich).

Gdyby Adenauer pragnął naprawdę zniesienia ograniczeń poruszania się Niemców w ich własnej ojczyźnie, gdyby pragnął naprawdę jedności — mógłby sprawę załatwić w kilka godzin. Starczyłoby, aby wyraził zgodę na ogólnoniemieckie rozmowy w sprawie powołania prowizorycznego rządu ogólnoniemieckiego, jak to proponuje nota rządu radzieckiego z 15.8. Ale tego Adenauer nie chce. Potrzebne mu jest rozbicie Niemiec, potrzebna mu jest heca antywschodnia i utrzymywanie ludności Trizonii w niewiedzy co do prawdziwej sytuacji w NRD, więcej — w nienawiści do NRD.

Kampania wyborcza w Niemczech zachodnich osiąga szczytowe nasilenie. I nie o stawianie prognostyków co do wyniku wyborów chodzi. Ostatnie dni pokazują jednak wyraźnie, że dwie najsilniejsze dotąd partie w Niemczech zachodnich CDU (adenauerowska chrześcijańska demokracja) i SPD (socjaldemokracja) licytują się — w pogoni za głosami wyborców — „jednościowymi" i „pokojowymi" hasłami. Jest to znamienny dowód prawdziwych nastrojów szerokich mas narodu niemieckiego, który również i w Trizonii pragnie pokojowego zjednoczenia swej ojczyzny. Zjednoczenia, które leży zarówno w interesie samych Niemców, jak i całej Europy.

Zygmunt Szymański

I Ogólnopolski Konkurs Recytatorów

Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z Ministerstwem Oświaty, Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego, Centralną Radą Związków Zawodowych, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Kobiet, ZMP i organizacją „Służba Polsce" — organizuje I Ogólnopolski Konkurs Recytatorów.

Do konkursu mogą zgłaszać się **artyści zawodowi, amatorzy i młodzież szkolna.** Wstępne eliminacje w gminach, szkołach i zakładach zostaną przeprowadzone przez organizacje masowe.

W powiatach i województwach funkcje sądów konkursowych sprawować będą komisje powiatowe i wojewódzkie, zatwierdzone przez Komisję Centralną do Spraw I Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów.

Redakcja „Dziennika Bałtyckiego" urządza w najbliższą niedzielę, dnia 6 września br., o godz. 14, w świetlicy rybackiej w Jastarni

WIELKĄ NARADĘ

z rybakami indywidualnymi Półwyspu Helskiego, łodziowymi i kutrowymi z Helu, Jastarni Kuźnicy, Chałup i Władysławowa.

Narada poświęcona jest omówieniu osiągnięć, braków i trudności rybaków Półwyspu Helskiego

Wezmą w niej udział również przedstawiciele instytucji rybackich.

Na naradę tę redakcja „Dziennika Bałtyckiego" zaprasza wszystkich rybaków indywidualnych wraz z rodzinami.

Po części oficjalnej narady wystąpi zespół artystyczny Marynarki Wojennej

Z frontu walki o chleb

Gmina Kosakowo musi się podciągnąć

W gminie KOSAKOWO roczny plan dostawy zboża wykonało zaledwie 44 rolników. W przeliczeniu na procenty wynosi to tylko 12 proc. planu rocznego. Rolnicy gminy Kosakowo! JUŻ NAJWYŻSZY CZAS PODCIĄGNĄĆ SIĘ I PRZYSPIESZYĆ SKUP ZBOŻA.

Trójka gromadzka w gminie Kosakowo ponosi dużą winę, ponieważ nie zatroszczyła się o dobrą działalność maszyn. Co robi ob. PSTRĄGOWSKI kierownik GOM i opiekun akcji żniwno-omłotowej z ramienia gminnej komisji?

O rytmiczne omłoty

Gromada SKORZEWO gm. Stężyca w pow. kartuskim jest bardzo często pozbawiona prądu, co hamuje omłoty. CO NA TO ZAKŁAD ZBYTU ENERGII W KARTUZACH?

W tej samej gromadzie silnik od maszyny omłotowej psuje się, wpływając na nierytmiczny przebieg akcji omłotowej.

Podorywki i siewy poplonów to również walka o chleb

Jednym z podstawowych elementów zwiększania wydajności z hektara i podniesienia produkcji rolnej — jest należyte przygotowanie ziemi pod zasiewy jesienne i dokonanie wczesnego siewu poplonów. Zrozumieli to dobrze tacy chłopi jak: FRANCISZEK MILKA i ŁAGA z Kębłowa. TRYBUL z Mechlinek, MODRZEJEWSKI i LEZNER z Gowina.

Chłopi ci całkowicie przygotowali ziemię do zasiewów jesiennych.

Co się dzieje z silnikiem?

Spółdzielnia produkcyjna STĘŻYCA w pow. malborskim dała do naprawy w POM Nowy Staw silnik elektryczny.

POM ociąga się z naprawą, utrudniając tym samym i opóźniając dokonanie w Stężycy siewów jesiennych. Apelujemy do POM-u w Nowym Stawie o SZYBKIE NAPRAWIENIE SILNIKA.

(s)

Wieczornica młodzieży stoczniowej poświęcona IV Festiwalowi

Ostatnio w Domu Młodego Stoczniowca w Gdyni przy ul. Śląskiej 35 odbyła się **wieczornica poświęcona IV Festiwalowi Młodzieży i Studentów**, który niedawno zakończył obrady w Bukareszcie. Pogadankę o przebiegu festiwalu wygłosił **przedstawiciel ZW ZMP Bunar.**

W drugiej części wieczornicy z koncertem wystąpili uczestnicy obozu przygotowawczego do konkursu chopinowskiego.

Impreza ta cieszyła się nie spotykaną dotychczas w Domu Młodego Stoczniowca frekwencją. Obecnych było 800 młodych robotników Stoczni im. Komuny Paryskiej. Obecny był także **dyr. Aleksandrowicz**, który na zakończenie koncertu opowiedział młodzieży o rozwoju muzyki polskiej.

Chopiniści, żegnając stoczniowców, zawarli z nimi serdeczną przyjaźń. Występ ich zapewne nie był ostatnim w gdyńskim Domu Młodego Stoczniowca.

Marian Juński
korespondent

Na kursach szkolą się pracownicy rybołówstwa

Aby podnieść na wyższy poziom kwalifikacje swoich pracowników, „Arka" prowadzi od początku bieżącego roku szereg kursów, na których doszkala się warsztatowców, motorzystów i rybaków.

W bieżącym roku odbyły się już 2 kursy motorzystów kutrowych, 2 kursy dla rybaków oraz kurs poruczników żeglugi małej. W tej chwili trwa 3-miesięczny kurs mistrzów monterów silnikowych.

We wrześniu projektuje się rozpoczęcie 5-miesięcznego kursu oficerów mechaników III klasy. (c)

Władze bońskie przeciw siłom postępu

BERLIN (PAP). Reżim Adenauera stosuje coraz ostrzejsze metody terroru, by zastraszyć wyborców i uniemożliwić im swobodne wyrażenie woli. Amerykańska agencja United Press donosi, że władze bońskie zmobilizowały 100 tysięcy policjantów do walki z elementami postępowymi.

Równocześnie tzw. policja graniczna Adenauera zamknęła w wielu punktach przejścia graniczne między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami zachodnimi. Policja graniczna aresztuje wszystkich pasażerów, którzy udają się z NRD do Trizonii, względnie z Trizonii do NRD, choć pasażerowie ci są zaopatrzeni w ważne paszporty międzystrefowe. Aresztowanych umieszczono w obozach lub w więzieniu.

Z Hamburga donoszą, że na linii od przygranicznego punktu kontrolnego w Buechen do stacji Hamburg — Altona członkowie tzw. „Grenzschutzu" wtargnęli do wagonów dokonując rewizji bagaży i poddając pasażerów rewizji osobistej. Na dworcu w Hamburgu funkcjonariusze policji oczekujący na pociąg międzystrefowy odprowadzili „osoby podejrzane" na posterunek. W sobotę i niedzielę policja dokonała masowych aresztowań również w Kilonii.

Agencja ADN podaje, że władze bońskie nie chcą udzielić żadnych informacji co do liczby aresztowanych i ich dalszego losu.

NOWY JORK (PAP). Amerykańska agencja prasowa United Press donosi, że w ciągu ostatnich 48 godzin policja bońska, zmobilizowana specjalnie do walki z siłami postępowymi, aresztowała około 5.000 osób.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bonn, że policja adenauerowska, zmobilizowana w związku z kampanią wyborczą, aresztowała dnia 2 bm. przeszło 800 osób. Fakt ten podał do wiadomości rzecznik reżimu bońskiego, który oświadczył, że z NRD przeniknęły rzekomo do Niemiec zachodnich „szturmowe oddziały komunistyczne" w celu wywołania zamieszek w dniu wyborów.

To prowokacyjne kłamstwo, zdradzające zdenerwowanie bońskich kół rządowych, stanowi niewątpliwie nieudolną próbę uzasadnienia masowych aresztowań przeprowadzanych wśród elementów postępowych w Niemczech zachodnich oraz zastraszenia wyborców.

Agencja Reutera podaje, że w ciągu ostatnich 3 dni policja bońska wtrąciła do więzienia około 6 tysięcy osób.

Agencja ADN donosi, że w całych Niemczech wzrasta fala oburzenia przeciwko terrorowi faszystowskiemu, rozpętanemu przez klikę Adenauera i jego amerykańskich protektorów.

660 milionów złotych zebrano już na odbudowę stolicy.

WARSZAWA (PAP). — W budowie nowej, socjalistycznej Warszawy bierze udział społeczeństwo całego kraju. Jedną z form przyśpieszających odbudowę stołecznych zabytków i budowę nowych dzielnic mieszkaniowych jest akcja świadczeń ludności na społeczny fundusz odbudowy stolicy. Od początku trwania tej akcji, tj. od września 1946 roku do **chwili obecnej zebrano na SFOS na terenie całego kraju 660 milionów złotych.**

Ponad 600 nowych wzorów tkanin

ŁÓDŹ (PAP). W domu włókienniczym Centrali Tekstylnej w Łodzi otwarta została wystawa — targi nowych tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych na sezon jesienno-zimowy. Wystawa daje obraz potencjału produkcyjnego naszego przemysłu włókienniczego.

Tkaniny w ponad 600 nowych wzorach każdy ze zwiedzających może nabywać w dowolnej ilości. W ciągu pierwszych kilku godzin obroty wyniosły 230 tys. złotych.

Około 200 nowych estetycznych wzorów tkanin od najtańszych do 100 proc. wełen znajduje się w stoiskach działu wełnianego.

Bardzo bogatą kolekcję nowych tkanin dostarczył przemysł bawełniany. Obok kretonów sukienkowych i bieliźnianych batystów i flaneli uwagę zwiedzających zwraca wielki wybór pięknych popelin na koszule męskie i bluzki. W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym bogato wyposażono dział tkanin na fartuszki szkolne.

Wielką gamę tkanin wystawiono w dziale jedwabniczym. Są tu jedno i wielobarwne tkaniny ze sztucznego jedwabiu, a także piękne tkaniny z chińskiego jedwabiu naturalnego.

Wszystkie wystawione towary w najbliższym czasie znajdą się w sprzedaży w całym kraju.

Nasi delegaci na ogólnokrajowe dożynki w Szczecinie

WIKTOR ZAKRZEWSKI jest kombajnerem w **zespole PGR Trajewo.**

Ten młody ZMP-owiec jest wzorowym pracownikiem i dobrym kolegą. W tegorocznym współzawodnictwie pracy zdobył pierwsze miejsce. Zakrzewski dużo pracy i starań poświęca swemu kombajnowi, starając się utrzymać maszynę w jak najlepszym stanie. W bieżącej kampanii żniwno-omłotowej skosił 470 ha.

Zakrzewski bierze czynny udział także w pracy społecznej, swoją postawą obywatelską dając dobry przykład innym.

* * *

Na ogólnokrajowe dożynki w Szczecinie został także wybrany **JÓZEF MILEWCZYK — przewodniczący Rolnego Zespołu Spółdzielczego Kokoszkowy**, pow. Starogard Gdański. Dzięki energicznej pracy Milewczyka i jego oddaniu dla zespołu, Kokoszkowy mogą poszczycić się wysokimi plonami, ciągłym powiększaniem liczebności inwentarza żywego i podnoszeniem gospodarstwa na wyższy poziom. Milewczyk troszczy się bardzo o poprawę warunków mieszkaniowych członków zespołu. Ostatnio w Kokoszkowach zbudowano 13 domów mieszkalnych.

Obowiązkowe dostawy żywca zespół Kokoszkowy zrealizował w 120 proc., miesięczne plany mleka w 400 proc., a zboże w pierwszych dniach sierpnia odstawiono w 90 proc.

Józef Milewczyk jest aktywnym członkiem Prezydium PRN w Starogardzie, świadomym obywatelem i dobrym gospodarzem.

(s)

Dzieci rybackie na koloniach

Pracownicy „Arki" i ich dzieci otoczeni są troskliwą opieką socjalną. W ostatnich miesiącach zorganizowano kilka ciekawych wycieczek do Krynicy Morskiej, Kalisk i Fromborka. W wycieczkach tych uczestniczyli również rybacy i ich rodziny. W projekcie jest zorganizowanie wycieczki do Warszawy.

Dzieci pracowników „Arki" w lipcu i sierpniu przebywały na koloniach letnich. 20 dzieci wyjechało w góry w pobliże Bielska, 300 zaś dzieci korzystało z kolonii w Kaliskach w woj. gdańskim. Na koloniach tych przebywało 80 dzieci rybaków z Helu, Władysławowa i Gdyni. (c)

Wielkie manewry marynarki wojennej i lotnictwa USA w pobliżu wyspy Taiwan

NOWY JORK (PAP). Jak podaje Agencja United Press, Ministerstwo Marynarki Wojennej USA ogłosiło komunikat o odbywających się obecnie w pobliżu wyspy Taiwan wielkich manewrach marynarki wojennej i lotnictwa amerykańskiego.

W manewrach biorą udział kuomintangowskie oddziały lotnicze. Manewrami dowodzi szef amerykańskiej misji wojskowej na wyspie Taiwan gen. Chase.

Aresztowania w Iranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Teheranu:

Dziennik „Dad" donosi, że od dnia 26 sierpnia w Amol ogłoszono stan wojenny.

Ten sam dziennik stwierdza, że w dniu 1 bm. władze wojskowe w Teheranie aresztowały 98 osób, w tej liczbie 22 osoby w ormiańskiej dzielnicy miasta. Aresztowano m. in. byłego ministra sprawiedliwości Lotfi, deputowanego Milani, członka irańskiego stowarzyszenia obrońców pokoju Lenkorani i prof. Akopiana.

Dzięki ofiarnej pracy załóg kutrowych

»Jedność Rybacka«, »Arka« i »Dalmor« wykonały sierpniowy plan połowów

Już od pierwszych dni sierpnia spółdzielcy z „Jedności Rybackiej" rozpoczęli intensywną walkę o wykonanie planu połowowego. Rytmiczność w realizacji miesięcznego planu połowów, to jeden z zasadniczych warunków jego wykonania. **Rybacy z „Jedności" w I i II dekadzie sierpnia wykonali swe plany, nic dziwnego więc, że mogli z dumą zameldować o przedterminowym wykonaniu sierpniowego planu. W ciągu całego ub. miesiąca znacznie przekroczyli swe zadania miesięczne, wykonując je w 114,5 proc.**

Załogi 19 jednostek spółdzielczych przekroczyły sierpniowy plan połowów. Należą do nich: „Gdy 166" z szyprem **Augustynem Detlafem**, która sierpniowy plan połowów wykonała w 213,4 proc., „Gdy 182" z szyprem **Józefem Chludzińskim** — 185,3 proc., „Gdy 71" z szyprem **Longinem Konkolem** — 174 proc. planu i inne.

Poważne trudności mieli do pokonania w ub. miesiącu rybacy „Arki". **Pomimo to jednak, przy ofiarnym wysiłku załóg kutrowych zadania sierpniowego planu połowów zostały przekroczone.**

Rybacy państwowi z „Arki" wykonali plan miesięczny w 105,1 proc. — **na Bałtyku w 102,6 proc., a na Morzu Północnym w 115,6 proc. Szczególnie wyróżnili się tutaj rybacy państwowi z bazy Hel — Jastarnia, którzy wykonali swe zadania sierpniowe w 117,9 proc.** Rybacy państwowi z pozostałych baz — gdyńskiej i władysławowskiej nie wykonali sierpniowego planu połowów **(baza Gdynia — 89,6 proc. planu, baza Władysławowo — 95,5 proc.**

Do załóg przodujących w sierpniu zaliczyć należy załogę „Gdy 154" z szyprem **Erykiem Boszke**, która plan sierpniowy wykonała w 171 proc., „Gdy 159" z szyprem **Karolem Mużą** — 170,5 proc., „Gdy 160" z szyprem **Pawłem Konkolem** — 128 proc., „Gdy 48" z szyprem **Antonim Markowcem III** — 181,8 proc., „Gdy 66" z szyprem **Tadeuszem Gawłem** — 184 proc., „Gdy 163" z szyprem **Gerardem Boszke** — 192 proc. planu i in.

W pełni wykonali również sierpniowy plan połowów rybacy dalmorowscy. Do wykonania tego planu **w 100,6 proc.** najbardziej przyczyniły się załogi takich trawlerów i lugrotrawlerów, jak **„Polluxa"** z szyprem **Władysławem Detlafem, „Wulkanii"** z szyprem **Tadeuszem Brzezińskim, „Wegi"** z szyprem **Henrykiem Poksem, „Merkurego"** z szyprem **Janem Knibą, „Kulika"** z szyprem **Mieczysławem Michalikiem, „Pelikana"** z szyprem **Wiktorem Kobryniem** i in.

Rybacy indywidualni ogólny plan połowów w sierpniu wykonali w 98,1 proc. Zasadniczą przyczyną niskiego wykonania sierpniowych zadań był zły stan gotowości technicznej jednostek rybaków indywidualnych z bazy władysławowskiej, którzy swój plan połowowy ub. miesiąca wykonali w 85,2 proc., podczas gdy rybacy indywidualni z bazy gdyńskiej zadania sierpniowe zrealizowali w 119,2 proc., a z bazy helskiej w 104,7 proc.

W bazie władysławowskiej 18 jednostek rybaków indywidualnych stanęło do rocznych remontów planowych, przez co stracono 319 dni połowowych. Stosunkowo dużo było również przestojów awaryjnych — 24 dni połowowe oraz remontów międzyrejsowych — 68 dni. **Z winy rybaków z Władysławowa plan ogólny rybołówstwa indywidualnego nie został w pełni wykonany.** Na przyszłość należałoby tak rozłożyć remonty planowe, aby nie przypadało ich zbyt wiele na jeden miesiąc, gdyż skutki takiego postępowania okazały się opłakane.

19 załóg indywidualnych z bazy gdyńskiej przekroczyło swe zadania sierpniowe. Należą do nich m. in. załogi „Gdy 4" z szyprem **Józefem Szeibą**, która sierpniowy plan połowów wykonała w 400,7 proc., „Gdy 42" z szyprem **Mikołajem Nahajskim** — 303,3 proc., „Gdy 18" z szyprem **Michałem Sołończykiem** — 240 proc., „Gdy 3" z szyprem **Janem Hermanem** — 225,8 proc. planu oraz wielu innych.

W Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego **„Gryf"** wiele jednostek przekroczyło znacznie swoje sierpniowe plany połowowe. Jak donosi nam nasz korespondent **Aleksander Czaja** załoga kutra „Łeb 9" z szyprem **Stanisławem Walburgiem** wykonała swój miesięczny plan połowów w 209,6 proc., „Łeb 10" z szyprem **Zygmuntem Pawlakiem** — w 194,5 proc., „Łeb 6" z szyprem **Janem Krzebietke** — w 173,8 proc., „Wła 84" z szyprem **Czesławem Pisarskim** — w 154,6 proc. oraz „Wła 82" z szyprem **Józefem Głowienke** — w 120,6 proc.

(cz)

Szkoła zawodowa nie tylko uczy fachu, ale i wychowuje nowego człowieka

Z każdym rokiem w tak bogatym w przemiany społeczne i kulturalne naszym kraju zmienia się i szkolnictwo zawodowe. Wraz z rosnącymi wymaganiami, stawianymi nauczycielstwu i absolwentom szkół, zasilającym szeregi kwalifikowanych pracowników, przed szkołą zawodową wyłaniają się coraz większe zadania.

Fakt ten wymaga stosowania coraz to nowych, doskonalszych metod wychowania i nauki, bo cel, jaki stawia się szkole zawodowej: zapewnienie gospodarce narodowej pracowników o jak najwyższych kwalifikacjach, świadomych swej roli i zadań w budowie podstaw socjalizmu — jest trudny, wymaga wielkiego wysiłku zarówno ze strony ucznia, jak i nauczyciela.

Mamy już wielkie osiągnięcia i zdobycze w dziedzinie szkolnictwa zawodowego. Bo czy było do pomyślenia w ustroju Polski przedwrześniowej, aby tysiące dzieci robotniczych i chłopskich zdobywało zawód i pracę, specjalizując się w różnych dziedzinach? Odpowiedź jest jedna: nie!

Dlatego to, co dziś, po 9 latach istnienia Polski Ludowej, możemy przeciwstawić przeszłości, jest tym wymowniejsze i bardziej przekonywujące.

W minionym roku szkolnym uczyło się w szkołach zawodowych 400 tys. uczniów, z czego ponad 150 tys. korzystało ze stypendiów państwowych, a około 90 tys. z internatów i burs. Co roku dziesiątki tysięcy absolwentów opuszcza szkoły i staje przy tokarkach, obrabiarkach i frezarkach w stoczniach i fabrykach, przy piecach hutniczych, schodzi do kopalń. Co roku do szkół napływa coraz więcej młodzieży. Świadczy to o tym, że znika już pokutujący do niedawna sąd o „niższości" szkoły zawodowej, że młodzież chce uczyć się i zdobywać zawód.

Z tego zaufania i zapału młodzieży do nauki nie można marnować, przeciwnie — trzeba go podtrzymywać i kultywować.

A jak to uczynić?

Praca szkół zawodowych naszego okręgu nie była dotychczas wolna od błędów i odchyleń, nie zawsze spełniały one właściwie swą rolę. Częstym błędem, popełnianym przez gdańskie szkoły, był brak powiązania przedmiotów zawodowych i zajęć praktycznych z przedmiotami ogólnokształcącymi, czyli — za mało „uzawodowione" były lekcje np. matematyki, jęz. polskiego itp. Odbijało się to ujemnie na wynikach nauczania, jak np. **Zasad. Szkole Metalowo - Drzewnej w Kartuzach**, czy w **Zas. Szkole Zawodowej w Kościerzynie.**

Natomiast tam, gdzie nauczyciele potrafili wiązać wykłady teoretyczne z praktyką i aktywnie uczestniczyli w pracach zespołów przedmiotowych, które pomagały im w opracowywaniu tematów lekcyjnych, osiągnięto dobre wyniki. Wymienić tu należy nauczycieli matematyki: ob. **Gaconia** z Zasad. Szk. Kolejowej, ob. **Rusiniakowa** z Zas. Szk. Zaw. w **Gdyni**, ob. **Rymarczuka** ze szkoły przy ul. Zamkowej w **Elblągu** i innych. Dobre oceny z jęz. polskiego, dzięki właściwym metodom nauki nauczycielek **Strzeleckiej i Kubickiej**, osiągnęła szkoła przy ul. Czerwonych Kosynierów w **Gdyni**, szkoła **metalowo - elektryczna we Wrzeszczu** (wykładowcami są tu ob. ob. **Królowa i Kuźmiczowa**) i in.

Nie stosowany jeszcze w pełni gabinetowy system nauczania (w pracowniach przedmiotowych) nie sprzyjał należytemu opanowaniu wiadomości z zakresu poszczególnych przedmiotów.

Ujemną stroną w pracy naszych szkół był brak dokumentacji technicznej, często też szwankowały plany produkcyjne, nie zawsze przystosowane do możliwości szkoły. I dlatego w bieżącym roku szkolnym trzeba te błędy naprawić, położyć większy nacisk na pełniejsze wyposażenie warsztatów, na stworzenie uczniom warunków terminowej realizacji planów.

Praktyczna nauka zawodu odbywa się w naszych szkołach dwojako: w warsztatach szkolnych i — w oparciu o umowy — w zakładach produkcyjnych (w tych ostatnich uczy się 34 proc. młodzieży okręgu gdańskiego). Forma nauki bezpośrednio w zakładach pracy jest bardzo korzystna — absolwent, rozpoczynając pracę w zakładzie, czuje się w nim już „jak w domu", toteż powinna ona być szerzej stosowana w bieżącym roku. Możliwe to będzie jednak wtedy, kiedy dyrekcje zakładów pracy podchodzić będą do tego zagadnienia z większym, niż dotąd zrozumieniem. Nie może powtórzyć się wypadek odmowy podpisania umowy dyrekcji ze szkołą, jak np. w ub. roku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Nie spoczywać na laurach

Ale o jakości pracy warsztatów szkolnych nie decyduje tylko sam warsztat i jego wyposażenie. Znaczny ciężar odpowiedzialności za tę pracę spoczywa na samym uczniu i nauczycielu zawodu. Nauczyciel musi wpoić w ucznia poczucie odpowiedzialności za szkołę i poczucie solidarności w walce o jak najlepsze wyniki w nauce i pracy. Uczeń musi czuć się współgospodarzem szkoły i z przekonaniem dzielić odpowiedzialność za wszelkie niedociągnięcia i błędy, wspólnie z nauczycielem walczyć, w drodze surowej krytyki, z przejawami niewłaściwego stosunku do nauki i pracy.

I dlatego szkoła nie może być szkołą zawodu, musi być również wychowawcą. Społeczeństwu potrzebni są bowiem nie tylko dobrzy fachowcy, ale ludzie przygotowani do wielkich zadań, stojących przed narodem, budującym ustrój sprawiedliwości społecznej, ofiarni bojownicy tej wielkiej sprawy. Potrzebni są ludzie o skrystalizowanym światopoglądzie marksistowskim, wyrobieni politycznie i społecznie, przejawiający prawdziwie socjalistyczny stosunek do pracy i mienia społecznego.

Wykonanie w 100 proc. planów warsztatowych w r. ub. przez ogół szkół gdańskich, poważny procent młodzieży uczestniczącej w socjalistycznym współzawodnictwie pracy (w Zas. Szkole Zaw. we Wrzeszczu 85 proc. uczniów brało udział we współzawodnictwie, w Zas. Szkole Budowl. w Gdańsku — 81 proc. w Zas. Szkole Zaw w Gdyni — 78 proc.) świadczy, że większość szkół spełnia swe wychowawcze zadania.

Ale nie powinno to zadowolić nauczycieli i dyrekcje szkół, przeciwnie — powinno stać się bodźcem do jeszcze większego wysiłku wychowawców w kierunku upowszechnienia form współzawodnictwa — czynnika pomyślnej realizacji zadań produkcyjnych i wychowawczych.

W nowym roku szkolnictwo zawodowe, wykorzystując zdobyte już doświadczenia, powinno wzbogacić formy swej pracy nowymi, doskonalszymi metodami. Wówczas spełni ono spoczywający na nim obowiązek nauczyciela zawodu i wychowawcy nowego człowieka. **(e. h.)**

MiGAWKi Wybrzeża

Zawsze to samo...

— Co?

— Kolejka tasiemcowa przed kasą...

— Po co, gdzie i kiedy?

— Po bilety miesięczne na dworcu kolejowym w Gdyni, w środę 2 bm., o godz. 21.

— Dlaczego?

— Bo z 9 okienek czynne były zaledwie dwa, z których tylko w jednym sprzedawano bilety miesięczne. A przecież był to ostatni dzień ważności biletów pracowniczych z ub. miesiąca. Ale PKP tym się nie przejmuje.

A może jednak kierownictwo stacji pomyśli nad tym? (m)

Litr litrowi nie równy

— Jak to być może?

Wyjaśnić nam to powinny Zakłady Mleczarskie w Gdyni, ponieważ mowa tu o mleku, dostarczanym w litrowych butelkach za pośrednictwem sklepu PSS w Gdyni przy ul. 10 Lutego.

Tak się jakoś dziwnie składa, że poziom mleka w butelce bywa ciągle inny. Przeciętnie co trzeci dzień wypada niepełny litr.

Zainterpelowany sklep i roznosiciel rozkładają bezradnie ręce.

— Takie dostajemy — odpowiadają. (f)

Nowa klinika dziecięca w Gdańsku

Na Zachodzie rosną wydatki na zbrojenia — w Polsce na pokojowe inwestycje: zdrowie, oświatę, kulturę.

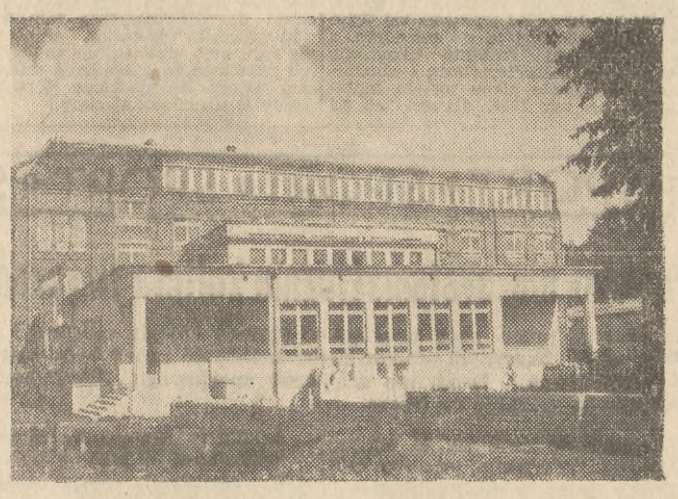

Oto fragment pięknej, nowowy budowanej kliniki dziecięcej przy Miejskim Szpitalu im. Kopernika w Gdańsku, która została w połowie lipca oddana do użytku. Jest to największy w woj. gdańskim szpital dziecięcy, obok kliniki AM.

Obszerne, słoneczne budynki obejmują klinikę ortopedii pod kierownictwem profesorów A. M.: dr Maciejewskiego oraz II klinikę chorób dziecięcych z oddziałem wewnętrznym, ocznym, chirurgicznym, prowadzoną przez prof. Erycińskiego.

Cztery wejścia prowadzą do obszernego hallu - poczekalni, poprzedzonego izolatkami, gdzie od razu przeprowadza się selekcję, oddzielając matki z dziećmi podejrzanymi o choroby zakaźne.

Klinika znajduje się jeszcze w stadium organizacji i dlatego chwiliwo łączy się ze szpitalem dla dorosłych. W przyszłości będzie zupełnie od niego oddzielona.

Długim szeregiem wzdłuż korytarzy stoją łóżeczka dziecięce. Izolatki i sale ogólne, oddzielone od korytarza szklanymi drzwiami pozwalają widzieć wnętrza pokoików czyste i jasne, zapełnione małymi pacjentami.

Rumiane, okrągłe buzie wcale nie wskazują, że dzieci są chore i tylko krótkie uwagi dyrektora Gardzielewicza i adiunkta Leszczyckiego: gruźlica kręgosłupa, zwichnięte biodro, ciężki przypadek wyrostka robaczkowego z zapaleniem otrzewnej — przypominają o chorobie.

Klinika zbudowana jest według najnowszych zasad budownictwa leczniczego: **nowocześnie urządzone sale operacyjne, gabinety rentgenowskie, izolatki, dyżurki dla lekarzy i pielęgniarek.** Maleńkie separatki dla dzieci są oddzielone szklanymi ścianami, tak że siostra, siedząca w dużyrce, widzi cały oddział i może w każdej chwili pośpieszyć z pomocą.

W suterenach mieści się **wspaniały basen kąpielowy dla dzieci**, szatnie dla personelu, montuje się obecnie kuchnie: mleczną i jarzynowo-dietetyczną.

Na trzecim piętrze urządzono **słoneczne tarasy i salkę szkolną dla tych dzieci, które mogą chodzić. Mali pacjenci unieruchomieni w łóżeczkach będą mieli naukę szkolną, zorganizowaną na miejcu.**

Klinika jest obliczona na 200 łóżek. Obecnie znajduje się tam 110 dzieci, w kilku już uruchomionych oddziałach. Trudności w wyposażeniu i skompletowaniu personelu opóźniają uruchomienie wszystkich oddziałów.

Przy klinice otworzono przychodnie: **chirurgiczną i ortopedyczną czynne całą dobę, a wkrótce czynna będzie poradnią specjalistyczna chorób dziecięcych. Projektuje się także urządzenie zajezdni dla wózków dziecięcych, piaskownicy, ogródka. Organizuje się bibliotekę dziecięcą.**

(s)

Wrzesień przeglądem dorobku naszej kinematografii

Od 5 do 30 września trwać będą w całej Polsce „Dni Filmów Polskich". W okresie tym przez ekrany 190 kin w miastach, 130 stałych kin wiejskich i 200 kin ruchomych przewiną się stare i nowe filmy, będące 10-letnim dorobkiem kinematografii polskiej.

10 lat bowiem mija od czasu, kiedy na bratniej ziemi radzieckiej operatorzy Czołówki Filmowej, powstałej przy Pierwszej Dywizji Wojska Polskiego, dokonali pierwszych zdjęć wojennych. Kinematografia polska, kierując się słowami Lenina: **„Ze wszystkich sztuk najważniejszy jest dla nas film"**, stale podnosi swój poziom artystyczny i ideowy, realizując coraz to nowe filmy, cieszące się wielkim uznaniem społeczeństwa polskiego i krytyków zagranicznych na międzynarodowych festiwalach jak np. **„Ostatni Etap", „Młodość Chopina", „Żołnierz Zwycięstwa" i inne.**

W „Dniach Filmów Polskich" będziemy mieli możność przypomnieć sobie stare i zobaczyć nowe filmy łącznie z najświeższą komedią satyryczną pt. „Sprawa do załatwienia".

Na Wybrzeżu filmy wyłącznie polskie wyświetlać będą kina: „Warszawa" i „Goplana" w Gdyni, „ZMP-owiec" i „Bajka" we Wrzeszczu, „Polonia" w Sopocie, „Neptun" w Orłowie, „1-szy Maja" w Nowym Porcie „Stoczniowiec" w Elblągu, „Tęcza" w Kwidzynie, „Fregata" w Leborku i „Przodownik" w Starogardzie.

„Sprawa do załatwienia" grana będzie przez wszystkie „Dni Filmów Polskich" tj. od 5 do 30 bm. w kinie „Warszawa" i „ZMP-owiec" oraz od 5 do 20 bm. w kinie „Polonia". Pozostałe kina wyświetlać będą, zmieniając co 2—3 dni repertuar, inne, zarówno pełnometrażowe jak i krótsze filmy, mało znane społeczeństwu.

Będą to więc filmy dokumentalne takie, jak **„Warszawa"** (I nagroda na Festiwalu w Bukareszcie), **„Ślubujemy" „Mazowsze", „Szósty Wyścig Pokoju"** i inne; oświatowe, jak **„Wielki Proletariat", „Ziemia — nasza planeta", „Ptasia wyspa"** i inne; rysunkowe i kukiełkowe **„Karmik Jankowy", „Staś Spóźnialski"** i inne.

Pragnąc udostępnić licznej rzeszy młodzieży Wybrzeża obejrzenie filmów oświatowych i dokumentalnych wydzielone zostaną dla nich kina „Goplana" i „Bajka". Poza tym kino „Atlantic" w każdy poniedziałek, „Bałtyk" we wtorki, „Przyjaźń" w środy, „Ludowe" (Elbląg) w niedziele wyświetlać będą o godz. 18 seanse dla młodzieży w rodzaju **„Wyprawa na Wyspę Kościuszki", „Przyjaźń, która buduje", „Ostrzegamy — trucizna"** i inne.

Restauracja i dancing na „Pannie Wodnej"

Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku przygotowuje mieszkańcom trójmiasta miłą niespodziankę. Znana wszystkim „Panna Wodna" zamieniona zostanie na lokal rozrywkowy — na restaurację z dancingiem. W tej chwili trwają już w pełni prace przygotowawcze, odnawia się i odpowiednio dekoruje salę.

Lokal ten czynny będzie codziennie od godziny 14 do 24 i wydawać będzie obiady, kolacje i przekąski. „Panna Wodna" przycumowana zostanie przy Zielonej Bramie obok mostu przez Motławę. Mieszkańcy trójmiasta będą tam mogli codziennie przychodzić na smaczny obiad lub wieczorem na dancing.

Już w najbliższą sobotę 5 bm. nastąpi o godz. 18 otwarcie restauracji, która na pewno zdobędzie sobie dużą popularność, uzupełniając brak tego rodzaju lokali rozrywkowych w Gdańsku.

Gdzie spędzimy niedzielę?

Zarząd okręgu PTTK w Gdańsku i jego oddziały w Gdyni i w Sopocie organizują w niedzielę, 6 bm. wycieczki do następujących miejscowości: **Łysica** (Krynica Morska) — statkiem, **Kanał Ostródzki** — statkiem, **Malbork** — pociągiem, **Frombork** — pociągiem, **Strzebielino** (na grzyby) — pociągiem.

Niezależnie od powyższych, PTTK planuje zorganizować we wrześniu wycieczkę do Poznania, o czym zakomunikuje osobno.

Informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia indywidualne i zbiorowe PTTK w Gdańsku, tel. 325-69, w Sopocie, tel. 510-50, w Gdyni tel. 46-39.

Sekcja piesza oddziału PTTK w Sopocie organizuje w niedzielę 6 bm. **wycieczkę na trasie Wielka Gwiazda — leśn. Gołębiowo — Graniczna — Wysoka Owczarnia — leśn. Romuszewo — Sopot.**

Zbiórka o godzinie 8.30 przed lokalem PTTK w Sopocie — powrót o godz. 18. Trasa około 20 klm.

Zapisy przyjmuje PTTK w Sopocie.

„Melodyjne spotkanie"

Z okazji Miesiąca Budowy Warszawy, Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku organizuje w tym tygodniu ciekawą imprezę artystyczną. Impreza ta nosi nazwę „Melodyjne spotkanie", a udział w niej wezmą artyści warszawscy: **pieśniarka murzyńska Eliza Charles, Felicja Daniszewska, Marta Mirska, Roman Chomicki, Jerzy Golbert, Antoni Jaksztas i Zygmunt Karasiński wraz z zespołem.**

„Melodyjne spotkanie", na którego program złożą się: humor, satyra, piosenki, duety operetkowe i muzyka, odbędzie się **5 bm. o godz. 19 w hali Budowlanych we Wrzeszczu, 6 bm. o godz. 15 — w Teatrze Dramatycznym w Gdyni i tegoż dnia na kortach tenisowych w Sopocie o godz. 18.30** (w wypadku niepogody — o godzinie 20 w hali Budowlanych.

Przedsprzedaż biletów prowadzą wszystkie oddziały „Orbisu". Bilety ulgowe nabywać można na listy zbiorowe oraz indywidualnie — za okazaniem legitymacji szkolnej. Dochód z imprez przeznaczony jest na budowę Warszawy.

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Halka" godz. 19 — 22.15.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — teatr nieczynny.

Teatr Kameralny — Sopot — nieczynny.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku:

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Wilhelm Tell" — godz. 18, 20. **WRZESZCZ — „Bajka"** — remont. **„ZMP-owiec" — „Zagubione melodie"** — godzina 16, 18, 20. **NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Dumna królewna"** — godzina 18, 20. **OLIWA — „Delfin" — „Aleksander Newski"** — godz. 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Węgierskie melodie" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. **„Polonia" — „Potępieńcy"** — godzina 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Akcja B" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. **„Goplana" — „Droga, poślad nadchodzi"** — godzina 16, 18, 20. **„Warszawa" — „Maksymek"** — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA „Promień" — „Pan Fabre"** — godzina 18, 20. **GRABÓWEK — „Fala" — „Tajemnica szybu naftowego"** — godzina 18, 20. **ORŁOWO — „Neptun" — „Sadko"** — godz. 18, 20.

WEJHEROWO — „Świt" — „Na ukraińskiej estradzie". LEBORK — „Fregata" — „Wielki koncert". PRUSZCZ — „Kraków" — „Danka". PUCK — „Mewa" — „Na arenie". JASTARNIA — „Hel" — „Zagubione melodie". LEBA — „Rybak" — „Ditta".

Uwaga, wodniacy!

Okręgowa komisja turystyki wodnej przy zarządzie okręgu PTTK w Gdańsku zawiadamia, że w dniu 5 bm. o godz. 16 odbędzie się na przystani wodnej PTTK przy ul. Żabi Kruk w Gdańsku zebranie organizacyjne wszystkich członków, składających sprzęt w tej przystani. Obecność na zebraniu obowiązkowa.

Bal „w rytmie stolicy" odwołany

Zapowiadany przez Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku wielki bal „W rytmie stolicy", który odbyć się miał w salach sopockiego Grand - Hotelu w dniu 5 bm., zostaje odwołany.

Pieniądze za wykupione już bony konsumcyjne można odbierać w oddziałach „Orbisu" we Wrzeszczu i Sopocie.

Stanisław Zieliński **126)**

„Rodacy"

— Nie rozumiesz... No tak. Słuchaj, ja nie chcę już. Ja już mam dość: wojny, powstania i — Utrechta. Uciekłam do Krakowa, ale i tam nie znalazłam spokoju. Przyleciałam tu. Szukam spokoju, rozumiesz teraz? Mam dzieci, własny kąt, i pracę w szpitalu od pojutrza. Czy ty potrafisz zrozumieć? Chcę żyć spokojnie. To wszystko. Kiedy... wracasz?

— Nie jesteś zbyt uprzejma, a umiesz być miła. Pamiętam... Tak. Isiu jeszcze tydzień, dwa, najdłużej trzy. Nie pokażę się prędko. Obawiasz się kompromitacji? Powiedz, wciąż nie rozumiem!

— Tydzień, dwa!... Jakiś ty śmieszny! Ha, ha! Przecież cię zamknął! Uciekaj choćby zaraz, bo za pięć minut może być za późno. Kto wie, czy ja... Nie, ja na pewno nie, ale ktokolwiek pozna cię i wtedy...

— Albo ty, albo ja, a najpewniej oboje zwariowaliśmy naraz. Powtarzam: nie pokażę się prędko. Czy warto tracić czas? Tyle mamy do powiedzenia!... Isiu!...

— Podziwiam ciebie. Naprawdę. Ja nie mam sił, by stąd uciec, a ty mi każesz opowiadać.

Umilkli, bo przy ich stoliku zatrzymał się młody człowiek. Rozglądał się po przepełnionej sali szukając wolnego krzesła. Speszony gwarem i tłokiem, drapał się w podbródek angielską książką w zielonej oprawie.

— Podręcznik haftu — szepnęła Isia. — Znam angielski. To na pewno Anglik.

— Albo tubylec upozowany na Anglosasa według warszawskiego żurnalu. Wetknął zielone ołówki w kieszonkę i już cudzoziemiec. Tyle tu wiedzą o Anglikach i Amerykanach, co dziecko o wielbłądzie, gdy patrzy na kozę.

— Ty znasz ich lepiej? Ciekawe.

— Wystarczająco dobrze. Przez parę lat stykałem się z nimi nos w nos.

— Więc tam są też Anglicy!... Popatrz, a w prasie cicho!...

— Są. Najwięcej Amerykanów, no i oczywiście Niemców.

— To już mniej miłe. Ale Amerykanie wszystkim kręcą, prawda?

— Na razie.

— Słuchaj, ty mi to musisz wszystko wytłumaczyć. Zaczynam rozumieć sytuację. Warszawa trzęsie się od plotek. Aha, więc dlatego jesteś tak bardzo pewny siebie. A ja myślałam, że to brawura, odwaga... Wtedy, tam na podgórzu...

— Przyjechałem do Polski na urlop. — Tański pobladł. Nagle zrozumiał wszystko. Znamięcka drgnęła. Znów zasłoniła oczy i wreszcie powiedziała spokojnie:

— I pomyśl tylko, co ja wygadywałam... Naprawdę przyjechałeś do Polski na urlop? A, Rom, jakie to straszne, jakie dziwne... Chyba tylko w tym kraju tak można błądzić wokół prawdy. Straszne.

— Jacek?

— Nie tylko on. Tak, miałeś rację. Dużo mamy sobie do opowiedzenia. Moje życie nie przemijało spokojnie. Ileż kłopotów musiałam pokonać sama.

— Jesteś sama? Isiu!

— Nie, mam dzieci.

Tański popatrzył na obrączkę na palcu lewej ręki i nie ponowił pytania. Znamięcka wyjaśniła:

— Dzieci w Krakowie u krewnych. Od paru dni mam własny kąt w Warszawie. Od poniedziałku idę do pracy. Ten sam szpital, ten sam oddział, niby nie zmieniło się nic, choć zmian tak wiele i tylu brak ludzi. Czy bardzo się postarzałam?' Powiedz szczerze. Ah, nie mów już nic. Chodźmy, chodźmy!

— Owszem powiedzieć trzeba i to bardzo dużo.

— O, więc jednak!...

— Zgadłaś. Idziemy już. Zapraszam cię na obiad.

— To bardzo ładnie z twojej strony. Przyrzekam, nie rozbiję nawet spodka. Ale kto wie, czy tobie łyżka nie wypadnie z ręki. Nie wszystko jeszcze wiesz.

Tański wstał i mimo woli rozejrzał się wokół. Dopiero teraz zobaczył Lipowicza.

Poza kawiarnią świeciło słońce i razem z ciepłem sączyło wiosnę w czułe słowa Isia i Roman, jak zawsze bywa w takich razach, mówili o wszystkim i o niczym. Zwykła rozmowa na nowo zakochanych ludzi, ciekawa tylko dla nich dwojga.

Już mieli wejść do restauracji, gdy Isia cofnęła się szybko i pociągnęła Tańskiego za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SMIAŁO i szczerze

W wyniku naszych interwencji

...KZG wypłaciły swoim pracownikom sumy, niesłusznie potrącone za manko.

* * *

...remont budynku przy ul. Przyokopowej Nr 8 w Gdańsku zostanie wykonany w III kwartale br.

* * *

...Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wezwał Centralę Handlową Przemysłu Odzieżowego do bezzwłocznego założenia tabliczek z numerami nad wejściem od ulicy do budynków Nr 104 i 106 przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu.

Taki kapuśniak na pewno nie jest smaczny

Centrala Warzywnicza przy ul. Kościuszki we Wrzeszczu „magazynuje" warzywa pod gołym niebem. Stosy kapusty, kartofli i in. parzą się na słońcu lub mokną na deszczu i w rezultacie ulegają zepsuciu. Nic więc dziwnego, że sprzedawcy w spółdzielczych sklepach, które otrzymały taki towar, mają potem kłopot z nadpsutymi i nieświeżymi produktami.

Traci na tym konsument, który z nadparzonych kartofli i nadgniłej kapusty nie może sporządzić smacznej potrawy. Traci nasza gospodarka narodowa, gdyż duża część towaru pozostaje niesprzedana i marnuje się. A strat tych można przecież uniknąć niewielkim kosztem: wystarczy, aby Centrala Warzywnicza wybudowała na swym rozległym składowisku szopy dla ochrony produktów, przeznaczonych do sprzedaży.

J. Kirkorowicz
korespondent

Kierownicy sklepów, którzy zrozumieli swoje zadania w walce z brakoróbstwem, odrzucają zepsuty towar. Znacznie prościej jednak było by... nie dostarczać im w ogóle zepsutego towaru. Sądzimy, że Centrala Warzywnicza podzieli nasze zdanie i postara się zapobiec dalszemu gniciu warzyw.

RED.

W innych LISTACH

NA RAZIE JESZCZE NIE

Prezydium MRN w Gdańsku wyjaśnia, że baraki przed dworcem we Wrzeszczu przeznaczone są na rozbiórkę, a na ich miejscu zostanie urządzony plac z twardą nawierzchnią i chodnikami. Urządzenie placu zostało zaplanowane na rok 1954, dlatego też na razie — przed rozbiórką baraków — ułożenie chodnika w przejściu do dworca nie byłoby celowe.

CZOŁGI NA ZŁOM

Na drodze z Jabłowa do Bobowa w powiecie starogardzkim stał w polu między szosą a torem czołg, który został pocięty i odstawiony na złom. Niestety nie zabrano jednak z pola wszystkiego, pozostawiając tam części czołgu.

Nasza korespondentka **Zofia Szpradowna** przypomina więc sołtysowi gromady Bobowo, że należałoby pozostałe części czołgu odstawić do punktu zbiorczego, ponieważ każdy kilogram złomu ma znaczenie dla naszego przemysłu.

FORT W GÓRKACH BĘDZIE ROZEBRANY

Jak wyjaśnia Wojewódzki Konserwator Zabytków, konserwacja fortu w Górkach Zachodnich pociągnęłaby za sobą nakłady finansowe, niewspółmierne do naukowej i dydaktycznej wartości fortu. Dlatego też udzielono zgody na rozbiórkę fortu, z tym, że równocześnie zlecono Zakładowi Miernictwa Politechniki Gdańskiej wykonanie szczegółowych pomiarów tego obiektu.

CHODZIŁO O GAZOWNIĘ

Komitet blokowy Nr 30 w Gdyni, pisząc o hałasach na Placu Kaszubskim, pomylił się w określeniu aparatury: stwierdzono, że to przy aparaturze gazowej dozorcy powodują taki hałas.

Niewątpliwie gazownia zainteresuje się tym, aby odpowiednio pouczyć swoich pracowników i zapewnić mieszkańcom Placu Kaszubskiego odpoczynek nocny w niezmąconej ciszy.

Pod światło

Nocna rozmowa

Była to piękna noc. Morze łagodnym szumem opowiadało swą odwieczną gadkę, drzewa poważnie kiwały głowami, a księżyc z surową bezstronnością oświetlał fale morskie, wąski pas mierzei i rozciągające się za nią uśpione wody Zalewu Wiślanego.

Zszedłem ze swego punktu obserwacyjnego i udałem się brzegiem morza. Gdzieś przede mną leżała niepodła wioszczyna Krynica Morska, do której podążałem z Kątów Rybackich, u nasady mierzei.

Na strądzie majaczył jakiś cień. Usłyszałem głośny, wyraźny jęk. Podszedłem bliżej zaniepokojony.

JA: — Hej, jest tam kto?

KUTER: — Byłem, jestem i będę.

Zastanowiły mnie te słowa. Mam chyba do czynienia z jakimś zakamuflowanym na strądzie filozofem ze szkoły wiecznotrwałych, którzy byli, są i będą. Ani się domyślałem, jak dobrze trafiłem w swym przypuszczeniu.

JA: — Kto ty jesteś?

KUTER: — Kuter. Filozof - kuter.

JA (nieco stropiony): — Oo, bardzo mi przyjemnie. Pan nazywa się Kuter?

KUTER: — Nie, ja JESTEM kuter, a nazywam się „WSG-40". Filozofem zaś zostałem w ciągu 4 lat nauki, które trawię na rozmyślaniach na tym oto strądzie.

Odpowiedź całkowicie zbiła mnie z tropu. Rzeczywiście, teraz zobaczyłem wyraźnie, z kim mam do czynienia. W poświacie księżyca wyłaniał się z piasku zarysburt, pokładu, sterówki. Nie wiedziałem naprawdę, co mam powiedzieć. Bąkałem od rzeczy.

JA: — Mam... mam nadzieję, że panu służy tutejszy klimat.

KUTER: — Jak najgorzej. Kuter stworzony jest na obraz i podobieństwo wszystkiego, co pływa, a zatem potrzebuje wody, w-o-d-y! Piasek natomiast jest jego naturalnym wrogiem. Jak świat światem nie będzie piasek kuterkowi bratem.

JA: — Ponad wszelką wątpliwość pan JEST filozofem. Pan coś wspominał o 4 latach nauki?

KUTER: — Hm, raczej więzienia, ale również i nauki. To zależy od punktu widzenia, pan rozumie.

JA: — Wybaczy pan, nie ma we mnie cienia zarozumiałości, a zatem od czasu do czasu przyznaję się, że czegoś nie rozumiem.

KUTER: — Wzruszająca rzecz spotkać taki unikat... — westchnął głęboko, czym przepłoszył zgromadzone w pobliżu ryby, harcujące niegodziwie w obliczu obezwładnionego kutra. — A więc opowiem raz jeszcze moją dziwną historię. Urodziłem się... to zresztą nieważne, może pan spojrzeć do jednej z tysiąca moich ankiet personalnych. Dość na tym, że w 1949 r. w czasie wielkiego sztormu zostałem strądowany na to właśnie miejsce. Mój właściciel, szyper Antoni Herrmann postanowił przywrócić mnie aktywnemu życiu, bowiem kadłub mój, łącznie z dziobem i — przepraszam najmocniej — tylnicą, był całkiem w porządku, a silnik miałem w jak najlepszym stanie.

JA: — Antoni Herrmann z Gdyni? Zdobywca przechodniego sztandaru za współzawodnictwo? Zdaje się, że go znam.

KUTER: — Ten sam. Mamy oto wspólnych znajomych, możemy więc swobodnie rozmawiać... Herrmann raźno zakrzątnął się wokół mej sprawy. Chodził od dawnego GAL-u do dzisiejszego GUM-u, od dzisiejszego GUM-u do dawnej spółdzielni „Łosoś", od tejże nieboszczki z powrotem do GUM-u, potem nuże dalej do PRO. Pisał, zapodawał, uzasadniał, powoływał się na — krótko mówiąc pocił się, ale pisał. Zdeptał schody, korytarze, przedpokoje, gabinety. Prosił o litość nade mną, błagał i zaklinał, żeby ktoś podniósł mnie z upadku i wypchnął na morze... Taak, ludzie mają twarde serca... Sam wreszcie zebrał ochotniczą ekipę szalonych. Jakoś podnieśli mnie i ustawili na płozach. Trzeba było tylko holownika, żeby ściągnął mnie na wodę. Znowu biegał, znowu prosił. GUM obiecał holownik, potem obietnicę cofnął. Poczciwy Herrmann pukał do Ministerstwa Żeglugi tak długo, aż się dopukał odpowiedzi w tych słowach: „Kuter będzie ściągnięty po wyremontowaniu „Zodiaka", co nastąpi w najbliższym czasie..."

JA (ucieszony): — No widzi pan, więc jednak w najbliższym czasie...

KUTER: — Czekaj pan. Pismo dalej pisało: „Odnośnie ustalenia ostatecznego terminu ściągnięcia winien Obywatel porozumieć się z dyrektorem GUM-u, który okaże Obywatelowi wszelką możliwą pomoc..."

JA (ze wzruszeniem): — No widzi pan, okaże wszelką możliwą...

KUTER: — Czekaj pan. To było pismo z 3 września zeszłego roku. Właśnie TU obchodziłem jego pierwszą rocznicę... Tymczasem przyszedł sztorm, zrzucił mnie z płozów z powrotem w piasek. Ekipa szalonych podniosła mnie jeszcze raz. Jeszcze raz przyszedł sztorm — znowu mnie usadził. Przyszli z GUM-u, podłubali, zostawili, raz, drugi. — Mówił coraz szybciej, słuchałem w zdumieniu, jakim cudem starczyło mu tchu. — Herrmann w lutym tego roku napisał znowu do Ministerstwa, co u nich znaczy „w najbliższym czasie" i „wszelką możliwą pomoc"? Po takim liście jeszcze się nie opamiętali, bo do tej pory nie ma odpowiedzi i pewno nie będzie. Leżę tu więc 4 lata, wydano na moje podnoszenie 40.000 zł, jestem w stanie łowić około 350 ton ryb rocznie, co przemnożone przez 4 daje 1.400 ton...

Zadyszał się. Jego gwałtowne łapanie oddechu zamieniło się w końcu w nowy, głęboki jęk. Opowieść przejęła mnie niepomiernie.

JA: — Tak, rozumiem pana. Chętnie bym uścisnął pańską prawicę, żeby wyrazić, jak bardzo solidaryzuję się z panem w tym nieszczęściu. Rozumiem też, że szuka pan pociechy w rozmyślaniach filozoficznych. To jest deska ratunku nawet dla kutra, który wszystkie klepki posiada w porządku, a jednak tkwi na piasku... Do jakich też wyników doszedł pan w swych rozmyślaniach?

Kuter odpowiedział dławiąc się łzami.

KUTER: — Biurokraci, to jednak podły gatunek... (stos)

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Podnosi się systematycznie kultura fizyczna wśród członków »Startu«

Jeszcze przed paru miesiącami sprawa objęcia sportem i wychowaniem fizycznym pracowników spółdzielń pracy była poważnie zaniedbana. Powstanie zrzeszenia sportowego „Start" bardzo zmieniło tę sytuację na lepsze.

Szczególnie daje się to odczuć w okręgu gdańskim, gdzie w trójmieście, jak i w miastach powiatowych powstał szereg kół ZS „Startu". Wprawdzie nie rozwiązują one jeszcze sytuacji na tym odcinku, zrzeszają jeszcze ciągle za mało pracowników spółdzielń pracy, ale duży krok został już uczyniony.

Wyrazem tej poprawy jest liczba zawodów, organizowanych przez „Start", oraz Spartakiada w Wejherowie, na którą złożyły się zawody pływackie, turniej siatkówki kobiet oraz strzelanie z kbks. W Spartakiadzie wzięło udział 119 zawodników, w tym 58 kobiet.

W punktacji zespołowej w strzelaniu zwyciężyło koło nr 57 z **Gdyni** — 485 pkt., przed kołem 260 z **Łeby** i kołem 118 z **Tolkmicka.** W siatkówce kobiet pierwsze miejsce zajęła **Gdynia** przed **Tolkmickiem** i **Elblągiem.**

W pływaniu wyróżniły się zawodniczki: **Wilczek** (Elbląg), **Szmidt** (Gdynia) i **Jarzyńska** (Kwidzyn), wśród mężczyzn T. **Śmierzchalski** (Gdynia), **Gliwiński** (Gdynia) i **Marczyński** (Wejherowo).

W strzelaniu zwyciężyła **Danajówna** (Gdynia), zdobywając 84 pkt na 100 możliwych, a w konkurencji mężczyzn **Kołodziejski** (Gdynia) 92 pkt. na 100 możliwych. **(as)**

Aby w zimie wypaść dobrze...

Mimo, że na Wybrzeżu jeszcze właściwie lato wyczynowa sekcja narciarska ZS „Budowalni" myśli już o zimowym sezonie. Wyraz temu dadzą członkowie sekcji na zebraniu, które odbędzie się dziś o godz. 17 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu.

Na zebraniu zostaną omówione sprawy treningów, imprez, tras biegowych i skoczni.

Zarząd sekcji zaprasza na zebranie swych członków i wszystkich miłośników narciarstwa.

Turniej błyskawiczny w szachach

W sobotę 5 bm. o godz. 17 w świetlicy szachowej Z. S. Ogniwo w Gdańsku (Dom Drukarza) odbędzie się szachowy turniej błyskawiczny dostępny dla wszystkich. W związku ze spodziewanym liczniejszym napływem reflektantów, uczestnicy proszeni są o przyniesienie szachów ze sobą. Przewidziane są nagrody książkowe w tym jedna dla najmłodszego uczestnika turnieju.

Turniej poprzedzony zostanie losowaniem do indywidualnych mistrzostw Gdańska.

Dziś w RADIO

PIĄTEK — 4. 9. 1953.

5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.16 — Z każdym dniem 6.20 — Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiad. por. 8.00 — Popularna muzyka symfoniczna. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert rozrywkowy. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — C. d. koncertu. 13.40 — Utwory na klawesyn. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Dla klas I—II „Powitanie szkoły". 14.30 — Dla klas V—VII „Co powinniśmy wiedzieć o muzyce". 15.00 — Węgierskie melodie ludowe. 15.10 — „Piosenka świni". 15.30 — Dla dzieci „Leśne bajeczki". 16.00 — Utwory fortepianowe. 16.20 — Omówienie programu. 16.21 — Muzyka symfoniczna. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Klub Racjonalizatorów. 17.20 — „Spotkanie z książką". 17.25 — Piosenki śląskie. 17.40 — Fragm. pow. Lecha Bądkowskiego „Droga powrotna". 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muzyka dla wszystkich. 18.30 — Aud. oświatowa. 18.40 — Felieton. 18.55 — Radziecka muzyka symfoniczna. 19.20 — Radiowy poradnik językowy. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Powrót do domu". 20.20 — Motywy hiszpańskie. 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sport. 21.36 — Walc koncertowy. 21.45 — Pieśni do słów J. Słowackiego. 22.00 — Ojcowie i dzieci — fragm. pow. Turgieniewa. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.30 — Muzyka taneczna. 23.00 — W rocznicę śmierci Edwarda Griega.

Nowa kolej linowa

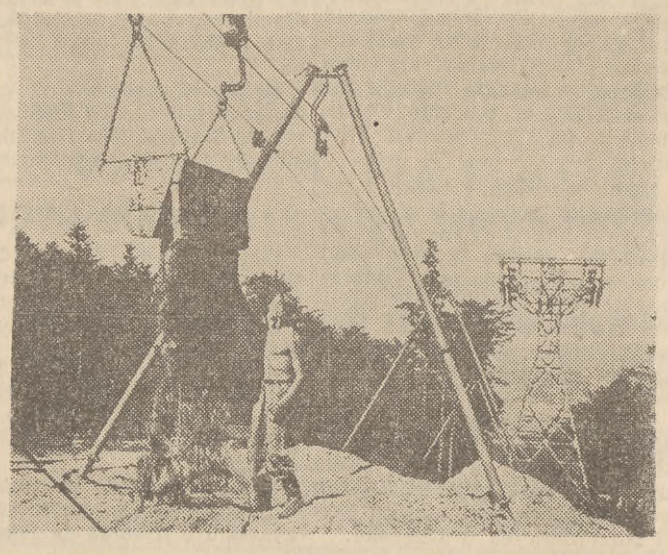

Dla udostępnienia szerokim rzeszom turystów i narciarzy nowych, pięknych terenów w naszych górach, trwają intensywne prace nad budową i uruchomieniem jeszcze w bież. roku nowej kolei linowej na Szyndzielnię w Beskidzie Śląskim. Dolna stacja kolei znajduje się w Olszówce Górnej, skąd trasa długości 1920 metrów prowadzi pod szczyt Szyndzielni.

Na zdjęciu: Adolf Pycz wyładowuje wagonik roboczy z piaskiem, na górnej stacji kolei linowej CAF — fot. Seko

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierowników sklepów zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sopocie, ul. Chopina 36. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr 1630-K

OBWIESZCZENIA

Gdyńskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Gdyni zawiadamiają, że w sprawie skarg i zażaleń odnośnie jakości pieczywa przyjmuje dyrektor w każdą środę od godz. 15—17 w Gdyni, przy ul. Witomińskiej nr 10. 1636-K

Zarząd Spółdzielni Pomocniczej Przewóz Konny w Gdańsku ul. Aksamitna Nr 5, tel. 325-00, zawiadamia przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione, że przyjmuje wszelkiego rodzaju każdą masę towarową do stałych i dorywczych przewozów, taborem konnym na obszarze Gdańska i m. Sopotu z za- i wyładunkiem wg. taryfy przewidzianej dla przewozów konnych. 1631-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM rower (balonówka) w dobrym stanie. Wiadomość: Sopot, ul. Chmielewskiego 2/3. 2410-P

SPRZEDAM tapczan i biurko. Gdynia, Dzierżyńskiego 96/4. 2421P

SPRZEDAM westfalkę. — Gdańsk - Oliwa, Beniowskiego 84. 5992-G

SPRZEDAM komplet mebli stołowych. Telefon: 320-71 (wewn. 365) do godz. 16-tej. 5979-G

SPRZEDAM wózek, głęboki, kryty — stan dobry. Gdynia, Starowiejska 19 - 10. 2454-P

KUPNO

KUPIĘ heblarkę grubościową. Oferty pod „Heblarka" Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, lub tel. 525-36. 5975-G

KUPIĘ samochód osobowy, małolitrażowy — do remontu (wrak) Oliwa, Majkowskiego 7/8. 5981-G

OKRĘGOWY Zarząd Kin w Olsztynie, ul. Stalina 1, zakupi 2 obiektywy do projektorów o ogniskowej od 3,5 cm do 5,3 cm i średnicy od 52,5 mm do 62,5 mm. 1635-K

ZAKUPIMY natychmiast precyzyjną tokarkę, frezarkę, wiertarkę, szlifierkę typu zegarmistrzowskiego lub zbliżonego. Zgłoszenia telefoniczne pod 42652. 1629-K

NIERUCHOMOŚCI

GARAŻ mały, rozbieralny, blaszany lub drewniany kupię. Zgłoszenia: tel. 92-68. 2440-P

LOKALE

MIESZKANIE: 2 pokoje, kuchnia, wygody, samodzielne — zamienię na Gdynię. — Gdańsk, Chłodna 3/5. 5978-G

ZAMIENIĘ w Oliwie dwa pokoje, kuchnię z wygodami, możność trzymania inwentarza (chlew) na większe również z wygodami, najchętniej oddzielny domek — w Orłowie. Wiadomość: Oliwa, ul. Kwietna 3/4. 5977-G

ZAMIENIĘ mieszkanie: pokój, kuchnia i łazienka w Bydgoszczy na takie samo lub większe w trójmieście. Oferty pod „5974" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 5974-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, komfort — centrum Szczecina, na 2-pokojowe w Gdyni lub Sopocie. Wiadomość: tel. 11-55. 2455-P

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego lub przy rodzinie w Gdyni. Gdynia, poste-restante, Wojciechowski. 2430-P

PRZYJMĘ 2 studentów na pokój. Sopot, poste-restante. Żelewska. 2414-P

DUŻY słoneczny pokój z balkonem, używalność kuchni, łazienki — centrum Gdyni, zamienię na większe mieszkanie również w Gdyni. Warunki do omówienia na miejscu. Nr tel.: 51-69, godz. od 17-tej. 2432-P

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, ogród na 3 lub 4 pokoje Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 80/1, godz. 16. 5996-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje komfort — w Oliwie na podobne lub większe — centrum Gdyni. Oliwa, poste-restante, Smucińska. 5994-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, samodzielne, słoneczne na 3 pokoje z ogródkiem, najchętniej trasa Oliwa — Pruszcz. Gdańsk, Robotnicza 16/11. 5987-G

PRACA

POTRZEBNY uczeń krawiecki — od zaraz. Szulc Marian (mistrz krawiecki). — Gdańsk - Siedlce, Struga 40/5. 5989-G

POTRZEBNA pomoc domowa — na przychodnie. — Wrzeszcz, ul. Aldony 3 m. 5. Zgłaszać się od godz. 17-tej. 5980-G

RUTYNOWANA gospodyni, z referencjami, natychmiast potrzebna — dobre warunki. Zgłoszenia Gdynia, Sienkiewicza 7 - 2. 2436-P

ZGUBY

ZGUBIONO legitymacje ubezpieczonego: Szynkowska Bronisława, Wrzeszcz, Niedziałkowskiego 60/5. 5995-G

ZGUBIONO teczkę z papierami państwowymi przy „Orbisie" w Gdańsku. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Ruszkiewicz Bronisław. Gdańsk Żabi Kruk 59a m. 4. 5986-G

ZGUBIŁAM kartę meldunkową. Pietrzak Anna. — Gdańsk, ul. Zielona 20/2. 5993-G

ZGUBIONO czarną torebkę z dokumentami osobistymi, przepustką Stoczni im. Komuny Paryskiej na nazwisko Staniewska Klara-Krystyna. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Gdynia, Kapitańska 37. 2456-P

ZGUBIONO kartę meldunkową. Gadomski Hieronim, Gdynia - Witomino, Słoneczna 12/1. 2457-P

ZGUBIŁEM legitymację związkową — na nazwisko Skrzyński Jacek, Gdynia, F. Dzierżyńskiego 64/3. 2458-P

SKRADZIONO dokumenty i kartę meldunkową na nazwisko Popa Antoni, Gdynia, Krasickiego 5. 2460-P

ZGUBIONO dnia 1. 8. 53 na ul. Świętojańskiej przy Nr 51 pierścionek pamiątkowy. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Gdynia, ul. Świętojańska 51 (u dozorcy). 2453-P

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty i zezwolenie wykonywania praktyki położnej na nazwisko Rekowska Joanna, Gdynia, Żeromskiego 11a. 5985-G

RÓŻNE

ŁASKAWEGO znalazcę paczki zgubionej w dniu 19. 8. między Wrzeszczem a Gdańskiem, proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Nowy Dwór Gdański, Tczewska 24, Sokołowska. 5991-G

OB. KOZŁOWSKIEJ i ob. Krygierowi, zamieszkałym w Gdańsku przy ul. Straganiarskiej 24 — tą drogą składam podziękowanie za uczynność, którą okazali, doręczając mi zgubioną torebkę z dokumentami i pamiątkami — Anna Kaniewska. 5972-G

Dr TRĘTRENOWEJ za wyleczenie z choroby serdeczne podziękowanie składa — Kalinka Stefania. 5970-G

UWAGA

NABYWCY BENZYNY!

Centrala Produktów Naftowych

zawiadamia

że w miesiącu **sierpniu 1953 roku wprowadza w sprzedaży w stacjach benzynowych i w składach hurtowych CPN i CRS „Samopomoc Chłopska"** w województwach: rzeszowskim, krakowskim, kieleckim, łódzkim, stalinogrodzkim, opolskim, wrocławskim, zielonogórskim — **wysokowartościowe paliwo motorowe etylinowane** pod nazwą

„ETYLINA"

ETYLINA jako paliwo motorowe o wysokich właściwościach przeciwstukowych może być stosowane wyłącznie do silników spalinowych o napędzie benzynowym.

Z uwagi na domieszkę płynu etylowego — — środka silnie trującego — niedozwolone jest używanie ETYLINY do celów przemysłowych, produkcyjnych i wszystkich innych poza napędem silników, a zwłaszcza do praktykowanego przez kierowców zasysania paliwa ustami, zmywania rąk oraz do celów gospodarstwa domowego (czyszczenia garderoby, czyszczenia podłóg itp.)

Ze względu na niebezpieczeństwo, grożące zdrowiu pracowników, stykających się bezpośrednio z etyliną, należy zachować bezwzględną ostrożność i przestrzegać ściśle wszelkich zaleceń podawanych przez obsługę stacji benzynowych i składów, a niezależnie od tego zapoznać się obowiązkowo z przepisami zawartymi w Instrukcji PKPG z dnia 25 stycznia 1952 r. Rozdział 11 „Zachowanie bezpieczeństwa przy dystrybucji ETYLINY" (Monitor Polski Nr A-13, poz. 147). 1540-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk, Zam. 2681 — W-4-24087